



Przegląd Wydarzeń



w gminie Ruda-Huta

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

PAŹDZIERNIK 2013 nr 3 (31)

ISSN 16897943

Przedszkole Pod Zieloną Koniczynką w Rudzie-Hucie

str. 8



Zakończyliśmy modernizację
drogi w Zarudni - str. 3

Ruda-Huta we Francji



Anioły pomagają chorej dziewczynie - str. 5



Wyżyna Teatralna

Nie mam

przepisu na życie

Wywiad z
Rafałem Rutkowskim

aktorem teatralnym i filmowym
- str. 7 - 8

Konferencja naukowo-techniczna

28 czerwca 2013 r. gminę Ruda-Huta odwiedzili uczestnicy Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo-Technicznej pt. *Inno-*



wacyjne Technologie w Inżynierii i Kształtowaniu Środowiska, zorganizowanej pod honorowym patronatem JM Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie oraz Marszałka Województwa Lubelskiego.

Wójt Gminy Ruda-Huta, **Kazimierz Smal** przedstawił osiemdziesięciosobowej grupie naukowców i studentów prezentację dot. wykorzystania odnawialnych źródeł energii i ochrony środowiska. Na uczestnikach spotkania duże wrażenie zrobiła skala wykorzystania odnawialnych źródeł energii w naszej gminie. Goście z zainteresowaniem zwiedzili kotłownię Zespołu Szkół w Rudzie-Hucie w której od ubiegłego roku zainstalowane są pompy ciepła wykorzystujące energię geotermalną. Ostatnim punktem pobytu w Gminie Ruda-Huta była wizyta w Parku Podworskim w Hniszowie.

Jarosław Walczuk

Prace konserwatorskie w parku w Hniszowie

W sierpniu 2013 roku miały miejsce prace konserwatorskie na drzewach pomnikowych w Parku Podworskim w Hniszowie. Jest to efekt pozyskania środków finansowych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w ramach zadania *Zabiegi pielęgnacyjne i konserwacja drzewostanu w Parku Podworskim w Hniszowie*, w kwocie 5000,00 zł.

W ramach zadania wykonane zostały: dynamiczne wiązanie uzupełniające, regulacja naciągu wiązań oraz cięcie sanitarne korony na dębem Bolko, wiązanie dynamiczne na jesionie wyniosłym (nr inw. 73) oraz inne zabiegi w sumie na 11 drzewach. Prace wykonane zostały przez Zakład Leczenia i Pielęgnowania Drzew Jolanta Miazga z Puław.

Park Podworski w Hniszowie, wraz z dębem Bolko, wpisany do rejestru zabytków jest perłą nie tylko gminy Ruda-Huta, ale i całej Lubelszczyzny. Aby zachować to przyrodnicze i kulturowe dziedzictwo dla obecnego i przyszłych pokoleń, realizujemy program ratowania parku. Polega on na przeprowadzaniu prac konserwatorskich na drzewach pomnikowych, wpływających na zdrowotność drzew oraz bezpieczeństwo zwiedzających, porządkowaniu całego parku, odtworzeniu byłego krajobrazowego charakteru, wytyczeniu ścieżek spacerowych po najciekawszych zakątkach oraz stworzeniu szczególnie interesującej przyrodniczo oazy.

Wszystkich turystów serdecznie zapraszamy do zwiedzania Parku Podworskiego w Hniszowie, w którym utworzyliśmy ścieżkę przyrodniczo-historyczną „BOLKO”.

Jarosław Walczuk



Dofinansowanie na kanalizację

W latach 2014-2015 gmina Ruda-Huta będzie kontynuować budowę kanalizacji sanitarnej ze środków UE. Nasz wniosek o przyznanie pomocy finansowej znalazł się na liście operacji przeznaczonych do dofinansowania.

Zarząd Województwa Lubelskiego zaakceptował go Uchwałą nr CXCVII/4032/2013 z dnia 3 września 2013 r. Zadanie realizowane będzie z działania 321 *Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej* w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 w zakresie gospodarki wodno-ściekowej.

Projekt obejmuje realizację kolejnego etapu kanalizacji sanitarnej o długości 2,7 km z 25 przyłączami przy ul. Łącznej oraz części ul. Niepodległości i Szkolnej. Budżet inwestycji wynosi 2 111 667,00 zł brutto, z czego dofinansowanie wyniesie 997 578,00 zł.

Sieć kanalizacyjną w gminie Ruda-Huta dotychczas stanowiło 118 przyłączy na długości 3,1 km. Aktualnie realizowana jest inwestycja kanalizacyjna dofinansowana z funduszy UE obejmująca 2,2 km z 45 przyłączami przy ulicy Niepodległości oraz Nadrzecznej. Zostanie niebawem ukończona i przekazana do użytkowania.

Jarosław Walczuk

Dziś przeczytasz:

Konferencja naukowo-techniczna.....	2
Prace konserwatorskie w parku w Hniszowie.....	2
Dofinansowanie na kanalizację.....	2
Wiatrak będzie jak nowy.....	3
Zakończyliśmy modernizację drogi w Zarudni.....	3
Delegacja z Mołdawii.....	3
Ruda-Huta we Francji.....	4
Rajd rowerowy Ranczersi są wśród nas.....	4
Alpha w Rudzie-Hucie.....	5
Bibliotekarki na portretach.....	5
Anioły pomagają chorej dziewczynce.....	5
Rivne - żywa lekcja historii.....	6
Ruda-Huta - Rivne.....	6
Nie mam przepisu na życie.....	7
Ogólnopolski festiwal Teatrów i Monodramistów.....	8
Przedszkole w Rudzie-Hucie - udane partnerstwo.....	8
Obóz sportowy Piłkarskie Talenty 2013.....	9
Popołudnie z Hutnikiem.....	9
Zapaśnicy na wakacjach.....	10
Turniej Dzikich Drużyn.....	10
Powstanie styczniowe.....	10
Bolkowanie' 2013.....	12

Wiatrak będzie jak nowy

Trwają obecnie prace remontowe wiatraka typu „koźlak” w Żalinie, zgodnie z projektem pt. *Wykonanie robót remontowo-budowlanych, utworzenie izby pamięci i zagospodarowanie terenu w ramach projektu renowacji i rewitalizacji wiatraka typu „koźlak” w Żalinie.*

Po wielu staraniach **Kazimierz Smal**, Wójt Gminy Ruda-Huta, podpisał umowę o dofinansowanie z Wicemarszałkiem Województwa Lubelskiego, **Sławomirem Sosnowskim**. Następnie ogłosiliśmy przetarg na wyłonienie wykonawcy. Najlepszą ofertę złożyła firma Perfekt z Chelma i to ona wykonuje prace remontowe.

Projekt jest współfinansowany ze środków UE, z działania *Odnowa i rozwój wsi* w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 r.

Jarosław Walczuk



Zakończyliśmy modernizację drogi w Zarudni

6 września 2013 r. dokonano odbioru końcowego zadania pn. *Modernizacja drogi gminnej w miejscowości Zarudnia.*

Zadanie polegało na przykryciu istniejącej stabilizacji cementowej asfaltem. Koszt modernizacji to kwota 212339,82 zł, długość modernizowanego odcinka to 770 mb. Wykonawcą zadania, wyłonionym w drodze przetargu nieograniczonego, było Przedsiębiorstwo Drogowo – Mostowe Sp. z o.o. we Włodawie. *Corocznie staramy się pokrywać asfaltem odcinki istniejącej stabilizacji, zabezpieczając je przed zniszczeniem przez warunki atmosferyczne* – powiedział **Kazimierz Smal**, Wójt Gminy Ruda-Huta.

Jarosław Walczuk



Delegacja z Mołdawii

W dniu 10 września 2013 roku Wójt Gminy Ruda-Huta gościł delegację przedstawicieli mołdawskich władz państwowych i samorządów regionu Centrum, którzy uczestniczyli w wizycie studyjnej na Lubelszczyźnie. Wizyta została zorganizowana w ramach realizowanego przez Stowarzyszenie Samorządów Euroregionu Bug projektu *Wzmocnienie mołdawskich samorządów w zakresie świadczenia usług publicznych i komunalnych* współfinansowanego z Programu RITA ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

Goście z Mołdawii oglądali pompy ciepła zainstalowane w kotłowni Zespołu Szkół w Rudzie-Hucie, następnie odwiedzili Centrum Kultury i Rekreacji w Rudce, gdzie **Kazimierz Smal**, Wójt Gminy Ruda-Huta, przedstawił prezentację multimedialną oraz opowiedział o doświadczeniach gminy Ruda-Huta w wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii i realizowanych projektach społecznych, co wzbudziło duże zainteresowanie ze strony gości.

Goście zwiedzili również Park Podworski w Hniszowie.

Jarosław Walczuk



Ruda-Huta we Francji

Pomysł zaproszenia do francuskiego regionu Wandei przedstawicieli gminy Ruda-Huta jeszcze w marcu bieżącego roku przedstawił Wójtowi Gminy Piotr Dąbrowski z Warszawy oraz pochodzący z Dobryłowa Andrzej Ryl. Obaj panowie uznali, że Ruda-Huta może reprezentować Polskę na festiwalu Pola i Kultury Świata 2013.

Osiemnaście osób z gminy Ruda-Huta oraz tyle samo z różnych części Polski m.in. z Zakopanego, Warszawy, Gdańska, Lublina, Wysokiego Mazowieckiego pojechało, by zaprezentować polskie rolnictwo, samorząd, a przede wszystkim kulturę i zwyczaje Polaków.

Zespół Bokoryna wziął udział w warsztatach tanecznych, przedstawiając polskie tańce ludowe. Zachwycili też publiczność kulinarnie, przygotowując wraz z innymi uczestnikami wyjazdu placki ziemniaczane ze śmietaną oraz naleśniki z dżemem własnej roboty. Największe zainteresowanie wywołał oczywiście występ zespołu. Na festiwalowej scenie Bokoryna zaśpiewała ponad dwadzieścia piosenek. Prawdziwym przebojem stał się wykonywany po ukraińsku Jichaw Kozak. Publiczność tańczyła w rytm muzyki żywiołowo wykonywanej przez mieszkańców Żalina. Teatr OKO zagrał dwa spektakle: *Topiel* i *Zadra*. Po obydwu spektaklach publiczność rozpoczynała ożywioną dyskusję na ważne społecznie tematy. Ten ostatni spektakl uświadomił gospodarzom czym były obozy tworzone przez Niemców w czasie drugiej wojny światowej.

Były też prezentacje polskiego rolnictwa, działalności samorządu, a także zwiedzanie francuskich gospodarstw m.in. fermy drobiu, ekologicznego go-

spodarstwa, pasieki oraz dużej spółdzielni, zrzeszającej około 50 gospodarstw.

Wójt Gminy Ruda-Huta, Kazimierz Smal przedstawił uczestnikom festiwalu prezentację na temat działalności samorządu, specyfiki gminy oraz codziennych sukcesach i trudnościach, z jakimi mierzą się samorządowcy oraz mieszkańcy gminy na wschodzie Polski.

- *Mieszkaliśmy po 1-2-3 osoby w różnych gospodarstwach. Wszędzie wyczuwało się wielki entuzjazm i radość z naszego pobytu. Mimo barier językowych, porozumiewaliśmy się bez problemów. Zawarliśmy znajomości, które będziemy dalej podtrzymywać. Na scenie śpiewało nam się super, już dawno nie czuliśmy takiej mocy podczas występu. Mamy nadzieję, że to początek naszych międzynarodowych wojaży muzycznych* - mówi Artur Borodej z Bokoryny.

Podczas tygodniowego pobytu nad Loarą młodzi artyści mieli także czas na zwiedzanie. Największe wrażenie zrobił na nich park rozrywki Puy du Fou, Ocean Atlantycki i oczywiście Paryż.

Największa francuska gazeta QUEST-FRANCE, napisała artykuł o festiwalu oraz o naszym pobycie we Francji zatytułowany: Polska uczyniła zaszczyt „Polom i Kulturom” – powiedział Piotr Dąbrowski organizator wyjazdu.

Paweł Tkaczuk



Rajd rowerowy *Ranczersi* są wśród nas

23 sierpnia 2013 r. grupa dziewięciu śmiałków wyruszyła spod Urzędu Gminy w Rudzie-Hucie na ponad dwustukilometrową wyprawę rowerową do miejscowości Jeruzal, będącej plenerem do najsłynniejszego polskiego serialu *Ranczo*. Miejscowość Jeruzal gra słynne Wilkowyje i jest celem wypraw turystycznych wielu mieszkańców Polski.

Dziewięć osób postanowiło dojechać dnia 25 sierpnia do miejscowości Jeruzal, aby uczestniczyć w uroczystej Mszy Świętej w kościele pod wezwaniem św. Wojciecha. Innym celem było zwiedzanie pięknych zakątków Ziemi Lubelskiej. Trasa rajdu wiodła poprzez następujące miejscowości: Wola Uhruska, Hańsk, Kołacz, Sosnowica, Parczew, Radzyń Podlaski, Łuków, Stoczek Łukowski, a w województwie mazowieckim: Jeruzal i Mrozy.

W Hańsku „Ranczersi” zwiedzili kościół św. Rajmunda i wieżę kościelną przystosowaną do zwiedzania i oglądania przepięknej okolicy oraz bardzo bogate muzeum regionalne mieszczące między innymi pamiątki po słynnym księdzu Dolinowskim – twórcy nowoczesnego pszczelarstwa.

wW Kołaczach grupa zwiedzała skansen *Zagrodę Polską*. W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Parczewie był pierwszy nocleg, a po rozlokowaniu, zwiedzanie miasta ze szczególnym uwzględnieniem Bazyliki Mniejszej, neogotyckiego kościoła pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela.

Następnego dnia wyruszono w kierunku Radzyna

Podlaskiego. W Suchowoli zwiedzano dawne posiadłości książąt Czetwertyńskich oraz dawne zabudowania folwarczne, tzw. czworaki. Po przybyciu do Radzyna Podlaskiego oczywistym celem stał się przepiękny zespół pałacowo-parkowy w stylu rokoko – dawna posiadłość Potockich. Następny przystanek

bitwę pod Stoczkiem Łukowskim z czasów powstania listopadowego. Dalej wyruszyli do Jeruzala przez miejscowość Latowicz, w tej miejscowości znajduje się Urząd Gminy, znany z serialu *Ranczo* jako UG Wilkowyje. Potem znaleźli się na Rynku Jeruzala. Ich oczom ukazał się znany z serialu sklep *U Krysi* oraz słynna ławeczka, na której przesiadywali bohaterowie serialu. Następnie rozpoczęła się Msza Święta, po której odbyło się spotkanie z przewodnikiem. Opowiedział on o miejscowości i gminie Mrozy, w której znajduje się Jeruzal. Główną atrakcją był przejazd jedynym w Polsce tramwajem konnym na trasie Mrozy-Rudka.

Wyprawa okazała się być strzałem w dziesiątkę. Uczestnicy pomimo zmęczenia długą wyprawą (udało się im przejechać 230 km) byli zadowoleni i dumni z pokonanej trasy. Już nie mogą doczekać się kolejnego tego typu wyjazdu.

Rajd doszedł do skutku dzięki współpracy Stowarzyszenia Miłośników Gminy Ruda-Huta oraz Klubu Turystyki Rowerowej PTTK Ruda Team w Rudzie-Hucie.

Krzysztof Opas



wypadł w zaprzyjaźnionej gminie Ulan-Majorat. Drugi nocleg wypadł w miejscowości Zagórze w Zespole Szkół.

W związku ze 150. Rocznicą Powstania Styczniowego rajdowcy wysłuchali na cmentarzu powstańców styczniowych w Stoczku Łukowskim opowieści o księdzu Brzósce, który działał na terenie ziemi łukowskiej. W pobliskiej miejscowości Zgórznica Ranczersi odwiedzili pomnik upamiętniający zwycięską

Alpha w Rudzie-Hucie

Cóż to takiego? Kurs ALPHA (czyt. Alfa) to rekolekcje, cykl dziesięciu cotygodniowych spotkań, podczas których Pan Bóg czyni nadzwyczajne rzeczy.

W każdym spotkaniu wyróżnić można kilka części. Na początku uczestnicy gromadzą się przy posiłku, który stwarza okazję do rozmowy, porozumienia się – Pan Jezus często spotykał się z ludźmi przy stole. Druga część spotkania, to wykład multimedialny: prowadzący wyjaśnia pewne zagadnienia, ktoś mówi świadectwo. Następnie uczestnicy (w grupach maksymalnie 12-osobowych) w trakcie swobodnej rozmowy mogą wypowiedzieć się na usłyszany temat, a zarazem pogłębić go. Kurs Alpha pomaga odkryć piękno chrześcijaństwa i nawiązać osobistą relację z Jezusem.

Kursy Alpha odbywają się w różnych miejscach: w kościołach, na uniwersytetach, w kawiarniach, restauracjach, w domach. U nas spotkania Alpha rozpoczęły się 1 października 2013 r. w Zespole Szkół w Rudzie-Hucie (w stołówce szkolnej) i będą odbywać się w każdy wtorek o godz. 18.00. Każdy może wziąć w nich udział.

Jeśli nurtują Cię trudne pytania, przerastają problemy, zastanawiasz się nad sensem swojego życia, nie zgadzasz się bądź nie rozumiesz różnych aspektów z życia Kościoła – to te rekolekcje są dla Ciebie. Pozwól, aby Chrystus, który przychodzi tam, gdzie ludzie gromadzą się w Jego imię wszystko Ci wyjaśnił i nappełnił Twoje życie głębokim sensem i radością. Rekolekcje w naszej parafii będzie prowadziła Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego Galilea.

Zapraszam!

Agnieszka Walczuk

Bibliotekarki na portretach

Bibliotekarki z Biblioteki Publicznej Gminy Ruda-Huta dostały od jednej z małych czytelniczek, Ani Kruk, niecodzienny prezent. Była to dla nas bardzo miła niespodzianka, za którą serdecznie dziękujemy.

Ania przyniosła narysowane przez siebie karykatury pracowników Biblioteki Publicznej. Na rysunkach nie brakuje atrybutów bibliotekarek i biblioteki - książek.

Wcześniej takie karykatury od Ani otrzymali pracownicy Radia Bon Ton w Chelmie. Obrazki tak się wszystkim spodobały, że postanowili zrobić z Anią wywiad i wyemitować go na antenie radia.

Ania bardzo lubi rysować. Jej prace zostały wywieszane w siedzibie Biblioteki Publicznej na honorowym miejscu.

Marta Kordas



Anioły pomagają chorej dziewczynce

Wolontariusze ze Szkolnego Koła Wolontariatu *Serca – sercom* stanęli ostatnio przed bardzo odpowiedzialnym wyzwaniem, a mianowicie opieką nad chorą dziewczynką i pomocy jej rodzinie. Inicjatywa została zaproponowana przez panią **Martę Biernacką** z Ośrodka Pomocy Społecznej w Rudzie-Hucie, która na co dzień wspiera rodzinę.

Jako ich opiekun zastanawiałam się, czy będą oni w stanie odnaleźć w sobie tyle siły, aby podjąć się tego nowego i wymagającego odpowiedzialności zadania. Chociaż wielokrotnie obserwowałam ich zaangażowanie i upór przy realizacji różnych przedsięwzięć, nie byłam pewna czy znajdą się ochotnicy. Obawiałam się czy będą w stanie pogodzić codzienne obowiązki i poświęcić swój czas dziewczynce. Po raz kolejny młodzież udowodniła, że chęć niesienia pomocy jest ważna i ma sens.

Od wolontariuszy, zazwyczaj nie wymaga się specjalnych kwalifikacji. Aby działać, jako wolontariusz wystarczy czas i dobre chęci, wolontariusz nie musi umieć robić wszystkiego od razu i robić to perfekcyjnie. Ofiarowuje innym to, co potrafi. Uczy się też rzeczy nowych i zdobywa doświadczenie. Musimy pamiętać, że nie otrzymują za to żadnego wynagrodzenia, prócz tego co oczywiste - radości, że to, co robia ma sens.

Świecą przykładem i jeśli nie mają wpływu na wiele rzeczy, nie potrafią uzdrowić, nie mogą cofnąć czasu w chorobie, to mogą jedno: POMAGAĆ. W pracy wolontariusza ważne jest, żeby lubić to, co się robi, lubić pomagać innym. W pędzie, który nas otacza odnaleźli się młodzi ludzie, którzy zupełnie bezinteresownie chcą przeznaczyć swój wolny czas małej dziewczynce, to coś niezwykle pięknego.

Sabrinka ma ukończone trzy latka i choruje na spastyczność mięśni - porażenie kończyn górnych i dolnych. Jest niezwykle pogodnym i inteligentnym dzieckiem, które swoim uśmiechem i radością zjednuje sobie każdą osobę. Uwielbia rozmawiać z ludźmi, oglądać bajki o Mikołaju - jej najlepszym przyjacielu, na którego czeka cały rok. W bieżącym roku na pewno przybędzie do niej nie jeden, ale nawet kilku, a postarają się o to wolontariuszki i ich koledzy ze szkoły.

Dziewczęta z koła wspólnie z opiekunem ustaliły terminy i godziny spotkań z małą Sabrinką. Pomoc w zasadzie polega na zabawie, czytaniu książeczek, ale również wykonywaniu z dziewczynką ćwiczeń polegających na chwytaniu różnych przedmiotów do rączek oraz chodzeniu z dzieckiem. Wykonywanie tych ćwiczeń jest bardzo ważne, gdyż mają one usprawnić mięśnie, a tym samym pomóc Sabrinie w wykonywaniu codziennych prac i zajęć. Ważnym aspektem - oprócz pomocy i obdarowywania dziecka radością - jest również wspieranie jego rodziny. Mama dziewczynki, która poświęca jej bardzo dużo czasu, troszczy się o jej rozwój i zdrowie, może w czasie wizyt wolontariuszek lub ich opiekuna wykonać inne ważne rzeczy - załatwić sprawy w urzędzie, odpocząć lub zająć się domem.

Dziękujemy pani Marcie, że pamiętała o naszym kole wolontariatu i poprosiła nas o pomoc, gdyż sami nie zawsze wiemy o sytuacjach czy osobach, które potrzebują wsparcia, a jest to dla nas bardzo istotne. Wierzmy, że dzięki temu artykułowi zachęcimy inne osoby - zmagające się z chorobą, potrzebujące pomocy lub często samotne - do kontaktu z naszym kołem i jego opiekunem.

Wierzmy, że promocja działań naszego koła służy utrwalaniu jej znaczenia we współczesnym świecie, przyczynia się do zwiększania społecznych motywacji do działań na rzecz innych oraz włączania się w proces tworzenia, a tym samym decydowania o otaczającej nas rzeczywistości.

Zachęcamy wszystkich mieszkańców naszej gminy do udziału w kolejnym koncercie: *Anioły są wśród nas*, który odbędzie się październiku. Kwota zebrana w czasie koncertu zostanie przekazana na rzecz chorej Sabrinki. W przypadku dziewczynki potrzebna jest natychmiastowa operacja, dzięki której będzie ona mogła samodzielnie chodzić, a którą można wykonać tylko do czwartego roku życia. Dlatego przyłączmy się do tej akcji i ofiarujmy Sabrinie nasze serca. O terminie koncertu poinformujemy w październiku.

Agnieszka Szczurek-Jokisz

Rivne - żywa lekcja historii

Jedną z inicjatyw podejmowanych przez nauczycieli i młodzież z Zespołu Szkół w Rudzie-Hucie jest coroczny wyjazd do Rivnego - na Ukrainie. Jest ona ważna nie tylko ze względu na cel dydaktyczny, czyli poznawanie walorów turystycznych - krajoznawczych, ale przede wszystkim istotniejszy wydaje się być aspekt wychowawczy - zaangażowanie młodego pokolenia w opiekę nad miejscami pamięci narodowej.

o współczesnym świecie, o nurtujących ich problemach czy wymienić poglądy na bliskie im tematy. Bardzo chętnie dyskutują też na temat wspólnej przeszłości, historii oraz relacji ich narodów.

Po spotkaniu z młodzieżą i nauczycielami uczniowie wraz z opiekunami posprząтали zapomniane polskie groby na cmentarzach: w Ostrówkach i w Opalinie, jak również teren wokół kapliczki i krzyża przy drodze na Ostrówki. Symbolem pamięci i hołdu złożonego żołnierzom polskim było zapalenie zniczy oraz modlitwa za ludzi, dla których wolna Polska była najważniejsza.

Zaangażowanie uczniów w opiekę nad miejscami

postaw patriotycznych jest z pewnością szacunek do miejsc pamięci narodowej: pomników, tablic pamiątkowych i nekropolii. Żyje lekcje historii pozostawiają bez wątpienia niezatarte ślady w ich świadomości. Jest to również duża satysfakcja i dowartościowanie tych, których osobiste losy wplotły się ściśle w karty historii. Głównym celem przedsięwzięcia jest popularyzowanie wśród mieszkańców, w tym szczególnie uczniów naszej szkoły, wiedzy na temat historii państwa, przypomnienie sylwetek zasłużonych obywateli, patriotów oraz miejsc martyrologii.

Młodzi twórcy, poprzez popularyzowanie swoich działań, pragną zachęcić rówieśników do otoczenia opieką miejsc pamięci narodowej, oddając w ten sposób cześć i szacunek wszystkim bohaterom, patriotom polskiej ziemi.

Pomimo licznych, często krzywdzących sądów, opinii na temat postaw, światopoglądowych czy systemu wartości propagowanych przez tzw. pokolenie Y, istotniejsze jest to, że wielu z nich wykazuje duże chęci, tworząc dzieło kultywowania pamięci narodu oraz opieki nad miejscami i obiektami związanymi z nimi. Uczniowie są świadomi, że wszystkie te miejsca znaczą szlak historii państwa polskiego i naszego województwa.

W czasie wyjazdu, oprócz pracowitych momentów, znalazł się również czas na wspólny odpoczynek nad jeziorem Świataż i podziwianie piękna tamtych stron.

Popieramy takie przedsięwzięcia i cieszymy się, że młodzi ludzie w czasach powszechnej globalizacji, kryzysu wartości z tak dużym zaangażowaniem pragną poznawać historię swojego narodu oraz łamać stereotypy dotyczące wzajemnych relacji polsko-ukraińskich. Wierzymy, że kolejne wyjazdy do Rivnego oraz innych miejsc związanych z wielkimi Polakami i ich działalnością zachęcą coraz większą grupę osób, które będą chciały kontynuować tę piękną inicjatywę.

Ewa Tworek

Agnieszka Szczurek-Jokisz



29 czerwca 2013 r. po raz kolejny nauczyciele i młodzież, pod opieką dr **Leona Popka**, zaprzyjawnionego pracownika IPN w Lublinie, wybrali się na jednodniowy wyjazd do Rivnego.

Ważnym elementem tej akcji było spotkanie z tamtejszą młodzieżą oraz jej nauczycielami. Młodzi ludzie mają okazję spotkać się ze sobą, porozmawiać

pamięci narodowej, znajdującymi się w najbliższym otoczeniu, ma wielkie znaczenie w wychowaniu młodego pokolenia, ponieważ budzi szacunek dla dokonania pokoleń, które swoim patriotyzmem i wielką ofiarnością budowały kulturę narodową. Działania te wzmacniają poczucie tożsamości narodowej wśród dzieci i młodzieży. Jednym z czynników kształtowania

Ruda-Huta - Rivne

W ramach współpracy gmin Rivne (Ukraina) i Ruda-Huta realizowano m.in. podprojekt pt. Rozwój turystyki gmin Ruda-Huta i Rivne w oparciu o walory ekologiczne Doliny Bugu.

W dniu 21 lipca delegacja gminy Ruda-Huta przebywała w miejscowości Rivne, delegacji towarzyszył zespół Rudniacy. W Rivnem, z udziałem licznej rzeszy mieszkańców odbywał się festyn pod nazwą Dzień Wsi (Dzień Siela). Hasło przewodnie festynu brzmiało *Moja wsi, moja rodzina, ty zawsze dla mnie jedyna*. Program obejmował: zawody sportowe, festiwal pieśni *Melodie wsi*, pokaz sztucznych ogni, dyskotekę. Świętu towarzyszyły: jarmark wyrobów lokalnych, twórców ludowych, wystawy rysunków dziecięcych ukazujących rozwój miejscowości, wystawa kotów pn. *Pan Kotek* oraz loteria fantowa.

Część oficjalna, to prezentacja dorobku gminy Rivne, prezentacja wyróżniających się jej mieszkańców, przedstawiona przez wójta **Wołodymyra Krizuka** oraz podpisanie kolejnego porozumienia o współpracy gmin Ruda-Huta i Rivne. Podpisy na dokumencie, w dwu językach złożyli: wójt gminy Rivne i Wójt Gminy Ruda-Huta - **Kazimierz Smal**.

Podczas spotkania Wójt Gminy Ruda-Huta przekazał uczestnikom pozdrowienia i życzenia od mieszkańców gminy Ruda-Huta, bochen chleba - symbol dostatku, wypieczony na terenie gminy Ruda-Huta oraz sadzonki krzewów ozdobnych, które upiększą m.in. utworzony plac zabaw. Współpraca obydwu gmin trwa od 2003 r. Wtedy to podpisano porozumienie o współpracy między gminą Ruda-Huta w Rzeczypospolitej Polskiej a gminą Rivne, rejon lubomierski, Ukraina. Wówczas gminę Ruda-Huta reprezentowali: Przewodniczący Rady Gminy Ruda-

Huta - **Piotr Śliwa**, Wójt Gminy Ruda-Huta - **Jan Kruk**, Sekretarz Urzędu - **Grażyna Pawłowska**. Gminę Rivne reprezentowali: Wójt Gminy - **Olga Bondaruk**, Sekretarz Gminy - **Eugenij Kondratiuk**.

Zakres współpracy to: ochrona środowiska, ochrona zdrowia, opieka społeczna, oświata i wychowanie, kultura, sport i turystyka. Gminy mogą korzystać z funduszy Unii Europejskiej na podjęte przedsięwzięcia.

Podstawa prawna:

- Europejska Konwencja ramowa o współpracy między wspólnotami i władzami terytorialnymi z 21 maja 1980 r.
- Ustawa z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r., nr 142, poz. 1591 zpóź. zm.)
- Uchwała Rady Gminy Ruda-Huta nr VIII/43/2003 z 30 kwietnia 2003 r.

Ruda-Huta, lipiec 2013 r. Antoni Franecki





Nie mam przepisu na życie

Wywiad z Rafałem Rutkowskim - aktorem teatralnym i filmowym

Rafał Rutkowski, ur. 22 maja 1973 r., to bardzo utalentowany aktor młodego pokolenia. Ma na swoim koncie liczne role w filmach i serialach telewizyjnych, m.in.: **Lejdis, Usta usta, Daleko od noszy, Miłość nad rozlewiskiem, Przepis na życie**. Jest również współzałożycielem i dyrektorem artystycznym Teatru Montownia. Na tegorocznej Wyżynie Teatralnej wystąpił ze znakomitym spektaklem *Ojciec polski*.

ję się ze znakomitymi pisarzami, autorami, którzy ze mną współpracują i to jest super.

Rola marzeń to jaka?

Nie mam takiej roli marzeń, bo miałem możliwość zagrania różnych ciekawych ról, w związku z tym, jako aktor, nie czuję się niedopieczony, dlatego nie tęsknię za czymś bardzo. Jeżeli czegoś mam za dużo, jakichś postaci albo kolorów w aktorstwie, dzięki temu, że mam Teatr Montownia, to sam sobie organizuję pracę, by móc zrobić coś innego. Tak że tutaj nie ma jakichś tęsknot za konkretną rolą.

Teatr Montownia, którego jest Pan współzałożycielem i dyrektorem artystycznym, z powodzeniem działa już 15 lat. Skąd wziął się pomysł na założenie tego oryginalnego teatru bez własnej sceny?

Z pasji oraz z chęci robienia teatru niezależnego i z chęci kreowania rzeczywistości. Po prostu chcieliśmy wziąć sprawy we własne ręce. Mieliliśmy na tyle odwagi i pewności siebie, że porzuciliśmy etaty w starych teatrach i poszliśmy za głosem serca, żeby próbować iść własną drogą. I okazuje się po tych latach, że mieliśmy rację.

Ma Pan bardzo napięty grafik. Dzisiaj Wyżyna Teatralna w Rudce, już jutro spektakl w teatrze. Czy zostaje trochę miejsca na jakieś hobby?

No nie bardzo, ale jakoś nie tęsknię do tego, bo teatr daje mi tyle satysfakcji zawodowo i spotykam się z ludźmi, jeżdżę i podróżuję, a poza tym mam rodzinę; żonę, dzieci, więc to jest ta prawdziwa część mojego życia.

Jest Pan człowiekiem spełnionym, można powiedzieć.

W tym momencie tak. Nie czuję, że czegoś mi brakuje, a poza tym nie myślę o tym co mam tylko o tym, co mógłbym zrobić i to mnie pcha do przodu. Dzięki temu nie stoję w miejscu ale też i się nie zamartwiam. Jeżeli w aktorstwie jest coś trudnego, to znaczy ta konkurencja, ta ciągła konfrontacja z innymi, to mnie omija, bo uprawiam trochę swoje poletko.

Ulubiona książka?

Ja teraz mocno i głęboko siedzę w literaturze dziecięcej, ponieważ od jakichś 4-5 lat, mam czas czytać książki moim dzieciom. I tych książek trochę jest, teraz czytam *Króla Maciusia*, który jest fantastyczny, ale też czytałem *Ferdynanda Wspaniałego* jakiś czas temu. Jest również taki norweski pisarz, Jo Nesbo, który napisał książkę *Wanna czasu*, to jest taki kryminał dla dzieci, fantastyczne. Literatura skandynawska jest niesamowita. Ale powiem, że jest taka książka *Mistrz i Małgorzata* Bułhakowa, którą chciałbym zabrać na bezludną wyspę.

Czy Pana dzieci pociąga magia teatru albo kina?

Tak, zabieram ich do teatru lub kina tak często jak tylko mogę, wszystkie moje sztuki widziały. Staram się przede wszystkim wybierać im dobry teatr. Czy to dla dorosłych czy dla dzieci, zależy mi, żeby widziały dobre aktorstwo, dobrą literaturę.

Gdyby raz jeszcze mógł Pan wybierać drogę życiową, to czy zostałby Pan aktorem?

W stu procentach tak.

Kto jest dla Pana wzorem, mistrzem kunsztu aktorskiego?

To się zmieniało przez lata. W tym momencie nie mam nikogo takiego, bo myślę, że droga artystyczna polega na tym, żeby od mistrzów brać a potem ich odrzucać. Z tego powodu że, no to tak jak z rodzicami; w pewnym momencie trzeba odciąć pewnowinę i kombinować indywidualnie poszukiwania. Ja miałem świetnych profesorów w akademii teatralnej: **Jan Englert, Zbigniew Zapasiewicz, Mariusz Benoit, Anna Seniuk**, więc się uczyłem od nich i od każdego wzięłem, co najlepsze. Oni nauczyli mnie pasji, zawodowstwa, pewnego rodzaju pokory dla sztuki, dla widza i tego, że to jest najważniejsze w teatrze.

Jaki jest Pana przepis na życie?

Nie ma jednego przepisu. Każdy go musi sam ułożyć. To czasami trwa całe życie, nawet znalezienie go w wieku 90 lat – warto. Trzeba być otwartym po prostu, moim zdaniem, i szukać, a jak coś nie pasuje, to to odrzucać, nie ma innego wyjścia, metodą prób i błędów, tak jak się, nie wiem, wynajduje jakiś nowy wynalazek. Każdego życie jest czymś jedynym, niepowtarzalnym

Bardzo serdecznie dziękuje za rozmowę i życzę dalszych sukcesów oraz spełnienia wszystkich marzeń.

Dziękuję bardzo, dziękuję.

Bardzo dziękujemy za przyjęcie zaproszenia na nasze Wyżyny: Lubelską i Teatralną. Jak Pan się u nas czuje i czy podoba się Panu formuła oraz atmosfera tego festiwalu?

Czuję się świetnie, dlatego że czuć tutaj taką energię, że tak powiem, z serca płynącą i z pasji. Nie jest to jakiś wielki festiwal, z wielkim budżetem, lub też robiony przez ludzi, którzy, powiedzmy, nie mają nic innego do roboty. Tutaj widać, że jest dużo dzieci i młodzieży i to jest fajne, która się interesuje teatrem, albo która chce zobaczyć coś innego, ciekawego. Słyszałem już o tym miejscu od moich kolegów, którzy tu byli wcześniej i dlatego tym bardziej chętnie tu przyjechałem. Wszystko zależy od ludzi, z tą energią i z pasją ten festiwal będzie tylko ruszał.

Może słów kilka o początkach Pana kariery. Jak to się zaczęło?

Moja kariera zaczęła się klasycznie, od kółka teatralnego w Białymstoku, potem dostałem się do Akademii [Teatralnej w Warszawie, po czterech latach założyliśmy grupę Teatr Montownia, którą to grupą gramy do dzisiaj. Ale jednocześnie też zacząłem grać gościnnie w innych teatrach a potem przyszły seriale, filmy i tak po 17 latach uprawiania tego zawodu mogę powiedzieć, że coś tam osiągnąłem i jestem bardzo zadowolony, że wybrałem taką drogę życiową a nie inną, jeżeli chodzi o zawód, no ale też mam plany, które powodują, że chcę ten fach uprawiać.

Wystąpił Pan w wielu filmach, serialach oraz sztukach teatralnych. Jest to imponujący dorobek, jak na tak młodego człowieka. A przecież, jak Pan twierdzi, życie zaczyna się po czterdziestce. Wszystko więc przed Panem. Potrafi Pan grać role zarówno komediowe jak i dramatyczne, co nie jest sztuką łatwą. Które są Panu bliższe?

Zawsze była mi bliższa komedia, z tego powodu, że ja też podchodzę z dystansem do świata, do życia i od tragedii do komedii zawsze bardzo blisko, to jest cienka granica. W związku z tym raczej patrzę na świat poprzez śmiech a nawet jak czegoś się boję, coś mnie przeraża, to staram się to przerobić na śmiech, żeby to ośwoić. Myślę że taka jest w ogóle funkcja komedii, poza rozrywką. W związku z tym role komediowe, które udało mi się stworzyć, powodowały, że ludzie się śmiali lub też w sposób ironiczny, ale zastanowili się nad światem. To zawsze mi dawało dużą satysfakcję.

Co Pana bardziej pociąga; praca na planie filmowym czy występy na żywo przed publicznością?

Z jednej strony praca na planie filmowym powoduje, daje coś takiego, widza milionowego, kiedy nagra się film lub serial, który ogląda setki tysięcy ludzi i daje taki natychmiastowy odbiór, ale z drugiej strony, kiedy jest kontakt na żywo w teatrze i ten występ to jest taka energia niepowtarzalna nigdzie indziej. Więc zacząłem karierę od teatru, teatr uprawiam i nie wiem co musiałoby się stać, żebym teatr rzucił, natomiast wyobrażam sobie siebie jako niegrającego w telewizji i w kinie, bo jest to tylko jakiś element mojego fachu, natomiast zawsze podstawą mojej pracy artystycznej jest teatr.

Nad czym Pan teraz pracuje?

Teraz pracujemy, jako Teatr Montownia, nad adaptacją *Trzech muszkieterów* Dumas'a. Tak, spróbujemy tę sztukę zrobić trochę po swojemu. Premiera będzie w Nowej Hucie w Teatrze Łaźnia w Krakowie.

Czy pisze Pan również teksty do swoich monodramów?

Zdarzało mi się coś napisać, ale to były dosłownie drobiazgi, nie wierzę trochę w swoje pisarstwo, może w przyszłości, natomiast na szczęście mam, kontaktu-

Ogólnopolski Festiwal Teatrów i Monodramistów

Wyżyna Teatralna

Młodość i doświadczenie

W roku bieżącym *Wyżyna Teatralna* odbywała się pod hasłem *Młodość i doświadczenie*. Te dwa kierunki doskonale wpisują się w formułę i klimat naszego festiwalu, organizowanego już po raz piąty w Rudce. Od pierwszej *Wyżyny* stawialiśmy na wymianę doświadczeń. Tegoroczne zestawienie wyartykułowało istotną zarówno dla nas jak i dla szerzej rozumianej kultury bardzo istotne zagadnienie, jakim jest przekazywanie doświadczenia młodszemu pokoleniu. Każde tego typu działanie ma szansę powodzenia tylko wtedy, gdy dwie strony tego chcą. Dzięki naszemu festiwalowi mogliśmy stworzyć takie miejsce, do którego chętnie przyjadą zarówno ci, którzy są na początku swojej drogi teatralnej, ci, którzy już nią podróżują i ci, którzy chcą się podzielić z podróżnymi swoim doświadczeniem.

Po stronie doświadczeniowych, zarówno teatralnie jak i życiowo, na pierwszym miejscu zdecydowanie i jednogłośnie lokujemy zespół *Jarzębina Czerwona*; grupa, która zajmuje się teatrem obrzędowym. Widowisko obrzędowe *Znachorka* przeniosło nas na początek ubiegłego stulcia przekazując młodszemu pokoleniu wartości, których nie zaznają dzięki internetowi, czy telewizji. Żywy kontakt z ówczesnymi relacjami międzyludzkimi, gwarą, obrzędami, czy epokowymi rekwizytami, to doskonała lekcja historii, nie tylko dla najmłodszych uczestników festiwalu.

Spektakl nagrodzony został długimi owacjami na stojąco, ponadto otrzymał zaproszenie na festiwal *Noce Teatralia Strachy, 2014* w Krośnie.

Kolejne miejsca ex aequo zajmują zarówno aktorzy zawodowi: **Rafał Rutkowski, Caryl Swift, Przemysław Gąsiorowicz, Mariusz Tarnożek i Marcin Zarzeczny** jak i instruktorzy teatralni: **Henryk Kowalczyk, Sławomir Żyłka, Adam Sokolnicki, Karol Grochowski**, którzy chętnie dzielili się warsztatem i zarażali pasją do teatru.

Swoim doświadczeniem dzielili się również z nami przedstawiciele teatru alternatywnego: Teatr *Ecce Homo* z Kielc i Teatr *S.t.r.a.c.h* z Krosna.

Wśród tych, którzy z doświadczenia chętnie

nie korzystali znalazły się grupy teatralne, które przyjechały z różnych zakątków Polski: Teatrzyk *Pacholegą* z Zalesia, Teatr *Maliwiely* z Hańska, Teatr *Straszdelka* z Ulanu-Majoratu, Teatr *M.D.K.* czyli *Młode Dzielne Kuropaty* z Rzeszowa, Teatr *Hesperydy* z Chelma i gospodarze festiwalu czyli Teatr *OKO* z Rudy-Huty.

Osobowością festiwalu był Rafał Rutkowski, na co dzień związany z teatrami *Montownia* i *Polonia* w Warszawie. W jego wykonaniu zobaczyliśmy doskonały *One-man show, Ojciec polski* oraz mieliśmy możliwość porozmawiania podczas ponad dwugodzinnego otwartego dla wszystkich spotkania. Nie mniej istotnymi uczestnikami byli: Caryl Swift, która zaprezentowała niezwykle monodram pt. *Matka Mejra i jej dzieci*, spektakl ten wśród znawców niejednokrotnie nazywany jest arcydziełem. Przemysław Gąsiorowicz, który prowadził warsztaty i zaprezentował dwa spektakle: *Tuwim i Nienawidzę*. Marcin Zarzeczny, który swoim spektaklem pt. *Zwierzenia bezrobotnego aktora*, odpowiedział na pytanie: otrzymałem dyplom aktora i co dalej? Nowością *Wyżyny Teatralnej* były warsztaty wokalne/wokalno-teatralne prowadzone przez Mariusza Tarnożka, natomiast ciekawostką tegorocznej edycji był przyjazd „Mistrza” reżyserii teatru alternatywnego, **Stanisława Miedziewskiego**. W jego reżyserii uczestnicy festiwalu mieli okazję zobaczyć dwa spektakle *Matka Mejra i jej dzieci* w wyk. Caryl Swift – Teatr *Rondo Słupsk* oraz *Gracz* w wyk. Teatru *Ecce Homo* z Kielc. Pan Stanisław gościł u nas przez trzy dni festiwalu i również służył swoim doświadczeniem.

Warsztaty teatralne podzielone były na cztery grupy tematyczne, prowadzone przez Henryka Kowalczy-

ka, Przemysława Gąsiorowicza, Mariusza Tarnożka i Adama Sokolnickiego.

Podczas czterodniowego festiwalu zobaczyliśmy: 18 spektakli, 2 pokazy powarsztatowe, 1 recital (akordeonowy w Wykonaniu Szymona Lipńskiego), 2 filmy (nakręcone podczas festiwalu przez teatr *S.t.r.a.c.h* przy udziale Mariusza Tarnożka).

Wyżyna Teatralna to czterodniowa uczta teatralna (nie tylko dla miłośników tej sztuki), to żywe spotkanie ludzi, którzy oczekują od życia czegoś więcej niżeli realizacji codziennych obowiązków i szukających alternatywy spędzania „czasu wolnego”, unikających telewizora czy komputera – choroby społecznej 21 wieku.

Z niecierpliwością czekamy na kolejną jego edycję, zaplanowaną na przełom miesiący lipiec i sierpień tj. 31.07-03.08.2014r.

W tym miejscu pragniemy też serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy swoją przychylnością, ciepłym słowem, radą i materialnie wspierali nas! Dziękujemy Wam za to, że poświęcając swój czas i energię przyczyniliście się do rozwoju tego wyjątkowego wydarzenia w naszej gminie.

Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Przyznanej Pomocy na operacje z zakresu małych projektów w ramach działania 413 *Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju* objętego PROW na lata 2007-2013 pt.: *Festiwal Teatrów i Monodramistów Wyżyna Teatralna*, realizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Rudzie-Hucie.

Festiwal *Wyżyna Teatralna* jest objęty Honorowym Patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego.

Marcin Woszczeński



Przedszkole w Rudzie-Hucie - udane partnerstwo

Przedstawiciele Zarządu Stowarzyszenia Pod Zieloną Koniczynką z Rudy-Huty podpisali umowę o dofinansowanie projektu pt. Przedszkole pod Zieloną Koniczynką w Gminie Ruda-Huta. Wartość dofinansowania wynosi 370 tys. zł.

W październiku tego roku w Gminie Ruda-Huta wystartuje przedszkole! Będzie się ono mieścić w budynku Zespołu Szkół. Udostępnione pomieszczenia przystosowane zostaną do edukacji przedszkolnej oraz wyposażone w nowe meble. Zgodnie z potrzebami wynikłymi w trakcie zebrań z mieszkańcami do przedszkola będzie uczęszczało dwadzieścioro 3-4 latków z terenu gminy. Dzieci będą miały zapewnione: materiały dydaktyczne, wyżywienie i praktycznie całą wyprawkę. Ponadto w przedszkolu prowadzona będzie nauka języka angielskiego, zajęcia z rytmiki i teatru. Cała grupa przedszkolna zostanie objęta opieką psychologiczną.

Pomysł utworzenia w Rudzie-Hucie przedszkola, to inicjatywa rodziców zamieszkałych na terenie gminy i ludzi z nią związanych. Zaczęło się, jak to zwykle bywa od spotkań, na które przybyli Wójt Gminy, Dyrekcja Zespołu Szkół w

Rudzie-Hucie i rodzice zainteresowani tym, aby ich dzieci mogły uczęszczać do przedszkola. Dyskutowano: jakie to ma być przedszkole, na ile dzieci, skąd wziąć na nie pieniądze, kto mógłby utworzyć przedszkole? Efektem tych rozważań był pomysł założenia przez rodziców stowarzyszenia i wspólnie z Gminą Ruda-Huta wystartowania w konkursie na dofinansowanie utworzenia przedszkola. Pokonując wszelkie zawile procedury rejestracyjne i związane z tym smak goryczy, inicjatorzy zostali dodatkowo zmobilizowani do wyteźonej pracy, którą nagrodzono wyczekiwaniem dofinansowaniem. Dzięki zaangażowaniu Pani Agnieszki Opas (Prezes Stowarzyszenia), Pana Łukasza Dziaduka (Wiceprezes Stowarzyszenia) oraz wsparciu Pana Kazimierza Smala Wójta Gminy Ruda-Huta oraz zainteresowanych mieszkańców Gminy Ruda-Huta ten pomysł udało się wprowadzić w życie!

Mamy nadzieję i wierzymy w to, że rozpoczęty projekt przedszkolny na terenie gminy będzie przykładem dla innych, a wspólne marzenia i działania przyniosą zasłużony sukces pomysłodawcom zakładanego przedszkola – mówi prezes stowarzyszenia **Agnieszka Opas**.

Paweł Tkaczuk

Obóz sportowy Piłkarskie Talenty 2013

W dniach 12-22 lipca 2013 r. w Węgierskiej Górcie odbył się obóz sportowy organizowany przez ChOZPN pn. *Piłkarskie talenty 2013*.

Dzięki wsparciu finansowemu różnych osób i firm aż pięciu zawodników LKS HUTNIK Ruda-Huta: **Rafał Antoniewicz, Patryk Oworus, Adrian Żerebecki, Arkadiusz Walczuk, Szymon Kordas** z rocznika 1998 mogło uczestniczyć w tym obozie. Organizatorzy zapewнили transport, zakwaterowanie, wyżywienie, wycieczki oraz mnóstwo atrakcji, a przede wszystkim zajęcia sportowe dla uczestników. Chłopcy mieli okazję jeździć kolejką górską, wyciągiem krzesełkowym, kąpać się w Aquaparku, zdobywać szczyty górskie, chodzić po szlakach górskich i moczyć nogi w górskiej rzece Soła. Bardzo aktywnie spędzali czas, powrócili wypoczęci oraz bardzo zadowoleni z uczestnictwa w obozie.

W imieniu rodziców oraz całego Stowarzyszenia LKS HUTNIK RUDA-HUTA Zarząd składa podziękowania za wsparcie finansowe: Panu Markowi Siemianowiczowi, firmom: Handel artykułami przemysłowymi Halina Jaskóła, Sklep Spożywczo – przemysłowy Sławińska Danuta, Apteka „Zielona” w Rudzie-Hucie, Ozdabianie Kamienia Elwira Siemianowicz, Sprzedaż Artykułów Spożywczych i Przemysłowych Zdzisław Rękas, „AD” LASKOWSKI, MATELA Chromówka, Bank Spółdzielczy w Sawinie oraz Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Elżbieta Czerniakiewicz



Popołudnie z Hutnikiem

Na zakończenie tegorocznych wakacji Gminny Ośrodek Kultury w Rudzie-Hucie wspólnie z LKS Hutnik, Zespołem Szkół i Stowarzyszeniem Miłośników Gminy Ruda-Huta zorganizował piknik sportowy pod nazwą Popołudnie z Hutnikiem.

Spotkanie rozpoczęło się na gminnym stadionie o godz. 12.00 meczem pomiędzy drużynami *Hutnik Ruda-Huta*, a *Wojsławia Wojsławice*, gdzie zwyciężyli gospodarze wynikiem 4:0.

A od godziny 15.00 na kompleksie boisk Orlik trwały rozgrywki w piłce siatkowej i nożnej.

W Turnieju Dzikich Drużyn w Piłce Siatkowej o Puchar Prezesa Stowarzyszenia Miłośników Gminy Ruda-Huta wzięły udział 4 drużyny. Wyniki uplasowały się następująco:

- I miejsce - drużyna **Rotata -Ruda-Huta**
- II miejsce - drużyna **Gmina Wola-Uhruska**
- III miejsce - drużyna **Medyk Brzeźno**
- IV miejsce - drużyna **Jednostka Specjalna Rudka**.

Jednocześnie na boisku obok rozgrywały się Gminne Mistrzostwa w Piłce Nożnej Młodzików. Turniej dla młodzieży w kategorii wiekowej 10-16 lat. Tutaj I miejsce przypadło drużynie **Boso Przez Świat** a potem II miejsce - drużynie **FC Żalin**, III miejsce - drużynie **FC Ruda-Huta** oraz IV - drużynie **Gucio TIM**. Tytuł Króla Strzelców otrzymał **Albert Głaz**, który strzelił 7 bramek.

Wiele atrakcji czekało też na najmłodszych uczestników. Na scenie mogli uczestniczyć w quizach i konkursach.

W quizie w zakresie wiedzy na temat właściwej se-

gregacji odpadów I miejsce zajęła **Monika Chmiel**, II **Szymon Woszczewski**, a III **Ewelina Żerebecka**.

Nauczycielki: **Bożena Nowosad** i **Jolanta Czerniakiewicz** prowadziły zawody sportowe, podczas których dzieci musiały wykazać się sprytem i dużą sprawnością ruchową. A tak wyglądali zwycięzcy w poszczególnych kategoriach:

Skakanie na skakance:

- I - miejsce **Dawid Marczuk**
- II - miejsce **Paweł Anasiewicz**
- III - miejsce **Martyna Domańska**

Wyścigi w workach

- I - miejsce **Brajan Biernacki**
 - II - miejsce **Radek Bulwan**
 - III - miejsce **Dawid Marczuk**
- nagroda specjalna: **Michałek Kędzierawski**

Przechodzenie przez kółka

- I - miejsce **Ola Bulwan**

II - miejsce **Rita Czyżyk**

III - miejsce **Paweł Anasiewicz**

Odbijanie paletką piłeczki

- I - miejsce **Bartek Bulwan**
- II - miejsce **Dawid Marczuk**
- III - miejsce **Kuba Domański**

Rzuty kółkami

- I - miejsce **Radek Bulwan**
- II - miejsce **Dawid Marczuk** i **Noemi Dąbrowska**
- III - miejsc **Brajan Biernacki**

Wyścigi w szarfach

- I - miejsce **Radek Bulwan**
- II - miejsce **Brajan Biernacki**
- III - miejsce **Ola Bulwan**

Spotkanie z Hutnikiem zakończyła zabawa taneczna z zespołem *Amigos*.

Iwona Matejuk



Zapaśnicy na wakacjach

Co roku zapaśnicy i zapaśniczki z Tajfunu Ruda-Huta wyjeżdżają na obozy sportowe w różne regiony Polski.

W tym roku zapaśniczki rozpoczęły wakacje od krótkiego zgrupowania nad Jeziorem Białym. Było dużo pływania na rowerach wodnych, kajakach i łódce, a do tego kąpiel i skoki do wody do oporu. Na pewno zapaśniczki miło wspominają rowerową wycieczkę do Włodawy ze zwiedzaniem m.in. Klasztoru Św. Ludwika z podziemiami i zapleczem przyklasztornym. W zgrupowaniu uczestniczyły: **Martyna Dubij** i **Karolina Dubij**, **Anita Durko**, **Paulina Gałus**, **Alicja Wójtowicz**, **Magda Grzeluk** i **Klaudia Borysiuk**. W połowie lipca odbył się Międzynarodowy Turniej zapaśniczy o Puchar Jeziora Białego. Wakacyjny klimat nie przeszkadzał jednak w rozgrywaniu zaciętych walk. Złoty medal zdobyła Martyna Dubij i Alicja Wójtowicz, srebrny – Paulina Gałus, a brąz Karolina Dubij. Po walkach było wspólne ognisko, lody i oczywiście szaleństwo w jeziorze. W tym roku również chłopcy odpoczywali nad Jeziorem Białym. Wspinała pogoda, plażowanie, kąpiel w wyjątkowo ciepłej wodzie, jazda bananem dookoła jeziora, nauka pływania na desce z żaglem to tylko niektóre atrakcje, które przeżyli zapaśnicy w Okunince. Upały nie przeszkadzały również w doskonaleniu techniki zapaśniczej. **Przemysław i Wojtek Deneka**, **Bartek Korzeniewski** i **Kacper Kochoń** z chęcią przyjadą tu ponownie.

Z kolei Anita Durko ostro trenowała w Giżycku. Poznała dużo nowych chwytów i stoczyła wiele zaciętych walk. Anita była jedną z najszybciej wiosłujących zawodniczek na kajakach. Na pewno łatwiej jej będzie teraz wygrywać walki na zawodach. Jednym słowem dla zapaśników wakacje udane.

Mirosław Czwaliński



Turniej Dzikich Drużyn

W lipcu, na boisku Orlik w Rudzie-Hucie odbył się VIII Wakacyjny Turniej Dzikich Drużyn w Piłce Nożnej Ruda-Huta 2013, zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Rudzie-Hucie.

Do turnieju zgłosiło się 15 drużyn w tym 6 w kategorii wiekowej do 16 roku życia i 9 w kategorii od 17 lat.

W kategorii wiekowej do 16 lat wyniki ukształtowały się następująco: I miejsce i Puchar Wójta Gminy Ruda-Huta: *Okszwia - Okszów*, II m-ce: *Boso Przez Świat - Ruda-Huta*, III m-ce: *ŁKS - Ruda*, IV m-ce: *Kaliber F16-Żalin*.

Tytuł Króla Strzelców otrzymał **Albert Głaz**, grający w drużynie Boso Przez Świat - Ruda-Huta, który w trakcie turnieju 7 razy umieścił piłkę w bramce.

A oto wyniki w kategorii wiekowej od 17 lat: I m-ce: *Pał Łał Indiańskie Smyki-Ruda-Huta*, II m-ce: *Haszcze-Ruda-Huta*, III m-ce: *Ludzie Grubego-Ruda-Huta*, IV m-ce: *Błękit Cyców*.

Tytuł Króla Strzelców otrzymał **Łukasz Kapitan**, grający w drużynie Pał Łał Indiańskie Smyki, który w trakcie turnieju 17 razy umieścił piłkę w bramce. Rozgrywki sędziowali: **Krzysztof Czerniakiewicz**, **Wojciech Chmiel**.

Iwona Matejuk



ECHA DZIEJÓW

Powstanie styczniowe

U schyłku XVIII wieku, w wyniku rozbiorów, Polska przestała istnieć. Ziemie polskie znalazły się w administracji Austrii, Prus i Rosji. Nie istniało państwo ale istniał naród, który posiadał dużą wewnętrzną siłę i przy zewnętrznym poparciu mógł odbudować państwo. Poparcia brakowało, a władcy - zaborcy mieli tylko *dobrą wolę* w decydowaniu o zakresie nadanych Polakom uprawnień postanowieniami Kongresu Wiedeńskiego z 1815 r. Wszelkie proponowane reformy były łamane, uznawane za niebywale.

Ciągła krzywda narodu, jego ucisk, powodowały narastanie w narodzie niezadowolenia i oporu. Zaborcy wyczuwali narastającą atmosferę, dla jej uśmierzania carat w 1861 r. powołał do władzy Aleksandra Wielopolskiego. Przeprowadził on kilka reform m.in. polonizację administracji, rozbudowę szkolnictwa, przyznał prawa polityczne Żydom, dążył do zamiany pańszczyzny na czynsz. Reformy te nie zahamowały narastających nastrojów powstańczych.

Powstałe w Królestwie Polskim ugrupowanie *Czerwonych*, w przeciwieństwie do *Białych*, dążyło do walki zbrojnej i radykalnych reform społecznych. Wybuch powstania planowano na wiosnę 1863 r. Głównym ośrodkiem ruchu społecznego, który sięgał głęboko na prowincję, wychodził też poza granice Królestwa Polskiego, kontaktował się z emigracją, była Warszawa.

Podjętym przez *Czerwonych* działaniom, Wielopolski, poprzez *brankę* - pobór do wojska carskiego, często na 25 lat, starał się zapobiec wybuchowi powstania. Ten zabieg Wielopolskiego przyspieszył jednak wybuch powstania. Nastą-

piło to z 22 na 23 stycznia 1863 r., stąd jego nazwa *powstanie styczniowe*.

W chwili wybuchu powstania do walki wyruszyło około 6000 osób. W lecie 1863 r. szeregi powstańcze liczyły około 100 tys. ludzi, z czego poległo 30 tys. 70 tys. zaś dostało się do niewoli. Siły rosyjskie, liczyły do 340 tys. regularnego wojska. Jego przewaga w uzbrojeniu i artylerii była druzgocąca. Powstańcy wygrywali nieliczne tylko bitwy, ogromna większość starć była potyczkami defensywnymi.

Stanisław Zieliński w swoim opracowaniu z 1913 r. podaje: *Łącznie partyzanci stoczyli 1229 bitew i potyczek. Z tego na Lubelszczyźnie w okresie: styczeń - grudzień 1863 r. - 101 bitew i potyczek, styczeń - grudzień 1864 r. - 44. Łącznie 145 bitew i potyczek.*

W okolicy Rudy-Huty, wtedy Majdan Huta, bitwy i potyczki stoczono w: Bukowie Małej - 23 I i 13 II 1863 r., Bukowie Wielkiej - 6 VII i 31 XII 1863 r., Rudce Świerżowskiej - 17 II 1863 r., Rudni - 6 I 1864 r., Świerżach 9 VII 1863 r., Żalinie - 31 I/II 1863 r., Brzeźnie - 22 VII 1863 r., Chelmie - 2 i 9 XI 1863 r., Malinówce - 20 I 1863 r., Dubience - 11 XII 1863 r. i 13 II 1864 r.

Największe bitwy powstańcze stoczono pod Węgrowem i Siemiatyczami na Podlasiu.

Bitwa w Rudni (ob. część łowy)

W okolicy przebywał oddział konny w ilości 50 jeźdźców pod wodzą Lutyńskiego, który kontrolował teren między Świerżami a Chelmem. Przeciwno niemu wysłano z Chelma oddział kapitana Burdyana w sile 150 dragonów (lekkiej kawalerii). Powstańców napadnięto niespodziewanie pod Rudnią. Mimo liczebnej przewagi przeciwnika, powstańcy bronili się zawzięcie. Moskale przyparli powstańców do szerokiego rowu, który utrudniał i obronę i ucieczkę. Poległo lub odniosło rany 20 ludzi. W tej sytuacji pogromowi zapobiegł major Gromejko,

który wracał ze swym oddziałem z Litwy. Gromejko, słysząc strzały, pośpieszył z pomocą. W 150 koni (z jeźdźcami) i silnym atakiem od tyłu na nieprzyjaciela *przerwał szyki moskiewskie i do jednego wyrąbał tych, którzy pastwili się nad rannymi.*

Oddział Lutyńskiego przejął teraz konie po poległych dragonach i zwiększył liczbę powstańców ludźmi przybyłymi z Gromejką, zwerbowanymi na Litwie.

Bitwa pod Rudką

Spod Dubienki w kierunku Świerż ruszył oddział powstańców dowodzonych przez dra Mikołaja Nieczaję i Oswalda Radziejewskiego. Pod Świerżami połączyły się z tym oddziałem, oddział kawalerii Kazimierza vel Bogdanowicza i oddział kawalerii z powiatu radzyńskiego, dowodzony przez Rembowskię. Utworzony oddział 500 powstańców z taborem rozłożył się obozem pod Rudką. Przeciwko wysłano z Lublina *kolumnę moskiewską*, która zajęła wieś i rozpoczęła ogień zza opłotków. Radziejewski postanowił uderzyć na nieprzyjaciela. Bogdanowiczowi polecił zaatakować lewe skrzydło moskiewskie, gdy sam rozpoczął atak. Ruszył *ku moskalom przez groblę kilkuset sążni długą.*

Gdy zbliżyli się, *moskale dali ognia plutonowego i ubili kilkunastu ludzi, mimo to powstańcy dotarli do wsi. Bogdanowicz ataku na skrzydło nie poparł i Radziejewski został odparty... Oddział poszedł w rozsypek: pojedynczo, jak kto mógł, ratował się ucieczką.* Moskale dopadli powstańczych furgonów, znaleźli chorągiew Bogdanowicza oraz czerwone czapki powstańców. Ze zdobyczą wrócili do Lublina. Ilość czapek była podstawą ogłoszenia o 400 poległych i rannych (500). Pod Rudką poległo 11 powstańców a 14 było rannych, zaś jeńców nie było.

Gazeta Warszawska nr 42 z 21 lutego 1863 r. o tej potyczce pisała: *Major Rakusza z Wołgogradzkiego pułku piechoty opuściwszy d. 3/17 lutego Lublin z dwoma kompaniami piechoty i 50 kozakami ścigał bandę buntowników pod dowództwem Bogdanowicza, którą dognał 5/17 (lutego) w Rudce nad Bugiem. Banda ta została zmieciona. Inna banda, dowodzona przez miejskiego Radzewskiego (Radziejewskiego - A.F.), która nadeszła dla oswobodzenia i poparcia bandy Bogdanowicza, zupełnie została zmieciona przez ten oddział. Buntownikom zabito około 400 ludzi. Zabrano im znaczną ilość wozów, 63 konie oraz papiery, ich korespondencję. Ze strony wojska jest 4 ranionych.*

Bitwa pod Żalinem

Doktor Mikołaj Neczaj zebrał rozbitków po bitwie pod Rudką i stanął obozem na folwarku należącym do Żalina, wśród lasów i błot. Z jego oddziałem połączyli się kilkunastoosobowy oddział Nęckiego Nikiety (Poznaniaka) tropiony przez moskali po napadzie na Koderi, a który po drodze zabrał w Świerżach (Świerżach) z kasy gminnej 693 rubli srebrnych i 60 1/2 kopiejki. Dowódca pokwitował tę kwotę. Przeciw oddziałowi wyprawiono podpułkownika Reńskiego. Przed zbliżeniem się, rozpoczął ogień artyleryjski. N(i)eczaj podjął walkę. Po krótkim boju piechota moskiewska zajęła folwark, zabiła kilkunastu powstańców. Neczaja i Nęckiego wzięto do niewoli i oddano pod sąd wojenny. Nęckiego skazano na kilka miesięcy więzienia, Neczaja na rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

Opis bitwy pod Żalinem 31 I / 1 II wg wspomnień jednego z powstańców - zapis Więści chełmskie nr 4 i 5 z 1923 r.:

Oddział uformował się w lasach czułczyckich - około 70 osób. W skład wchodził uchodźcy przed branką w wieczne moskiewskie żołdacy. Uzbrojenie to: kosy, piki, szablice, strzelby. W ostatni dzień stycznia obozowali pod Żalinem (...) Mróz, głód, brak ciepłej strawy i odzieży (...) (powstańcy F.A.) wiara spała gdzie kto mógł, tuląc się do ciepłego ogniska (...) strażę (pikiety) gęsto stały. Oddziałem dowodził dobrze znający okolicę Pikulski. Opowiadający pełnił wartę leżąc pod krzakami, choć sen oczy kleił, pilnie obserwował okolicę.

(...) Nagle usłyszał strzał. Zza zarosli od strony Świerżów pędziła wataha kozuniów (kozaków) z okrzykami nie ujdiosz...hurra...a. Dobyli szabel. Rozpoczęła się gwałtowna, bezładna walka ze strzelaniną. Potem kozacy wzdłuż zarosli popędzili w pola. Za kozakami z zarosli, łańcuchem wysunęła się piechota. Potem kolumna za kolumną, okrążając powstańców, Ci przygotowali się do ataku wychodząc z lasu. Przed oddziałem biegł jeden z dowódców - Rudzki ze słowami: Spokojnie chłopcy! Nie psuj prochu pokrako jedna! - rozkazywał. Odległość między powstańcami a kozakami malała. Zaczęła się obustronna strzelanina (...). Bronimy się mocno. Strzelby parzą nam ręce, ten i ów próżno szukał ładunków, czas się cofać. Ustupujemy krok za krokiem (...). Napierają mochy z przodu, z boku. Wymykamy się grupkami, jedni ku Bukowej, inni za Bug. Nasz Pikulski, choć go kazuń szpetnie po ramieniu przejechał, trzyma się dzielnie, wiedzie nas z matni.

Po wielu dniach włóczęgi i ukrywania się powstańcy zgrupowali się wokół Ćwieka - kajetana Cieszkowskiego - właściciela Stawu.

Kazimierz Bogdanowicz- dowódca powstańców

Pod koniec lutego 1863 r. w starciu z nieprzyjacielem pod Zezulinem (a nie w Łowczy, jak twierdzą niektórzy), dnia 26 lutego Bogdanowicz został po raz wtóry pojmany do niewoli. Tym razem nie wywnął się z rąk oprawców. Najpierw szybkie śledztwo, potem wyrok - kara śmierci przez rozstrzelanie, wyznaczone na dzień 5 marca tegoż samego roku. Budziła się wiosna, a Bogdanowicz kończył młode, burzliwe życie.

Przed wykonaniem wyroku, w obecności księdza Stanisława Felińskiego i nadzorującego egzekucję podporucznika Czemirowskiego, skazaniec sporządził testament, który po latach przytoczyli: Aleksander Kraushar oraz W(iesław) Śladkowski. W swojej ostatniej woli, spisanej w Lublinie dnia 5 marca 1863 r., o godzinie 6 nad ranem, na krótko przed rozstrzelaniem, Bogdanowicz pożegnał się pisemnie z matką, a włościanom ze swojej wioski pozostawił znaczne kwoty pieniężne. Pisał wówczas na chwilę przed śmiercią:

Najdrożsi moi! Ty najdroższa Matko, daruj, jeżeli kiedykolwiek obraził cześć Ci należną. Módl się do Pana Naszego, aby nie raczył pamiętać na grzechy moje. Żegnaj was wszystkich i proszę w tej chwili, by Bóg raczył dopuścić, byśmy się jeszcze kiedyś mogli razem znajdować. Z pieniędzy moich 21500 złp, które za kaucją dzierżawną, wynagrodzić krzywdy, jakie kiedykolwiek wyrządziłem, jako to: złotych dwa tysiące dać Olesi, która u Mamy pierwiej służyła, Jaškowi Borysowi z Majdanu Nadrybskiego złotych tysiąc, Borowicze złotych pięćset, Józiovi Gołuchowskiemu około siedem tysięcy złotych. Z reszty przeznaczyć na ogrodzenie cmentarza w Łowczy i postawienie statui Matce Boskiej. Złotych dwa tysiące dołączyć do funduszu gromadzkiego w Łowczy, resztę zaś pieniędzy niech Mama obróci, jak się jej podoba będzie. Żegnaj Was, jeszcze raz żegnaj. Żegnaj wszystkich, którzy mi zaufali. Niech mi darują, jeżeli ich zaprowadziłem w drogę, która sprzeciwiała się ich myślom. Żegnaj Was, kochajcie milion razy mocniej (w tym miejscu jeden wyraz nieszczęśliwie grubo zamazany) Ojczyznę Polskę niżeli ja ją kochałem... Żegnaj Was, Wasz syn, brat, sługa Kazimierz. Dnia 5 marca rano o 6 godzinie roku 1863. Byłem przytomny (podp.) Ks. Stanisław Feliński, Podporucznik Czemiowski. Za zgodność, sekretarz powiatu A. Wołłowicz.

Podobno Chruszczew zwlekał z egzekucją, chcąc, aby Bogdanowicz prosił cara o łaskę, a na pewno życie będzie mu darowane. Bogdanowicz, stojąc przed plutonem egzekucyjnym, na chwilę przed wydaniem rozkazu, pytany był przez dowódcę rotę - Chruszczewą:

- Proś o łaskę, jesteś młody.

- To prawda, ale nasza sprawa jest stara.

- Masz matkę - kusił generał.

- Wstydziliby się, gdybym prosił o łaskę. Zresztą bawimy się w komedię. Miałem być rozstrzelany o 6-tej, teraz jest już po 10. godzinie, jesteście panowie spóźnieni.

W parę chwil później rozkaz został wydany, padły strzały, padł przeszyty kulami Kazimierz Bogdanowicz pochodzący z Nadrybiego, związany z naszą Łowczą (...). Natychmiast po wykonaniu wyroku z listem kondolencyjnym do zbolętej z powodu śmierci syna, który przecież mógł uratować swoje życie prosząc o łaskę cara, matki Kazimierza Bogdanowicza, napisany przez powstańczego naczelnika cywilnego powiatu lubelskiego ks. Marcelego Bielińskiego, wystąpiły lubelskie władze cywilne (...). Matka, która takiego syna urodziła, nie potrzebuje pocieszenia, skoro syn ginie w obronie sprawy ojczystej, a odrzucając łaskę najazdu (najeźdźcy - A.F.) daje świadectwo prawdziwe i staje się świętym męczennikiem.

Ruda-Huta, wrzesień 2013 r.

Antoni Francki

Źródła:

1. Wspomnienia z r. 1863 i 1864, Jan N. Roztworowski, Kraków 1900.
2. Tygodnik Ilustrowany (zachowane fragmenty), Warszawa, 1907 r.
3. Bitwy i potyczki 1863-1864, St. Zieliński, Raperswil, 1913.
4. Partyzantka w Polsce w roku 1863, Franciszek L. Von Erlach, Warszawa, 1919.
5. Więści Chełmskie, nr 4 i 5 z 1923 r.
6. Wielka Historia Świata, t.10, Kraków, 2006.
7. Kurier Galicyjski, nr 13 - 14 (185 - 186) str. 40-41, 2013.
8. Kopia raportu Wójta Gminy Ruda, Szymona Tarczewskiego, N. 63, d.19 Lutego 1863.



Bolkowanie' 2013

W tym roku największa impreza plenerowa w gminie Ruda-Huta, Bolkowanie, odbyła się w dniach 17-18 sierpnia. Po raz kolejny, przez dwa dni imieninowych uroczystości najstarszego na Lubelszczyźnie dębu Bolko, świeciło słońce.



Pierwszy dzień upłynął pod hasłem sportu i rekreacji. W tym dniu odbyły się: zawody wędkarskie na rzece Bug, rajdy rowerowe, spływ kajakowy rzeką Uherką, biegi przełajowe, Turniej Piłki Siatkowej oraz gra terenowa.

Drugi dzień miał charakter artystyczny i rekreacyjny. Uroczystość rozpoczęła się od wręczenia honorowych odznak *Zasłużony dla kultury polskiej* trzem osobom z gminy Ruda-Huta: **Józefie Kotowskiej, Waławie Rudzkiej oraz Józefowi Kuziole.**



Odbyły się występy zespołów ludowych z gminy Ruda-Huta, takich jak: *Kapela Rudniacy, Jarzębina Czerwona, Wiśniowy Sad, Bokoryna, Akord.* Po raz kolejny został przeprowadzony konkurs *Nadbużańska Akademia Smaku*, który stanowi promocję regionalnych produktów kulinarnych oraz ma na celu poszukiwanie produktów charakterystycznych dla nadbużańskiego regionu.

Bardzo licznie przybyli wystawcy ludowi z całego regionu Lubelszczyzny, którzy promowali rękodzieło ludowe i związane z nim tradycje.



Na scenie podziwialiśmy zespół z Ukrainy *Rura*. Jest to zespół rockandrolowy zawierający elementy ukraińskiej muzyki folkowej. Z sąsiedniej gminy Dorohusk wystąpił zespół *Ale Babki*.

Ciekawy konkurs w cięciu drzewa na czas piłą ręczną przygotowało Nadleśnictwo Chelm Lasy Państwowe. *Przerzynka na czas*, bo taką nosił nazwę, spotkał się z dużym zainteresowaniem publiczności. Po raz kolejny spotkała się też grupa miłośników gry na akordeonie by ustanowić kolejny rekord. Odbył się też występ Zespołu Pieśni i Tańca *Kresowiak* z Woli Uhruskiej.

Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim tym, dzięki którym nasza uroczystość mogła się odbyć, a więc: Starostwu Powiatowemu w Chełmie, Rozlewni wód Aqua East – Joanna Boguń, Baby Zdrój, Liniom 120 Przewóz Osób – Mariusz Szalewicz i Mieczysław Szalewicz, Januszowi Głowackiemu, firmie Budman – Projekt Wykonawstwo Sprzedaż, Nadleśnictwo Chelm - Lasy Państwowe, Firmie Usługi Leśne - Habieda Jerzy, Bankowi Spółdzielczemu w Sawinie, firmie Unirolp Sp.zo.o. Eugeniusz Mazurek, Wojewódzkiemu Ośrodkowi Ruchu Drogowego w Chełmie, firmie Technobud Chelm oraz Zakładowi Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Rudzie-Hucie.

Bolkowanie to jedna z najpopularniejszych imprez naszego regionu. Dzięki bogatemu i urozmaiconemu programowi przyciąga ludzi z całego województwa.

Uroczystość objęta jest Patronatem Honorowym Marszałka Województwa Lubelskiego, Krzysztofa Hetmana.

Iwona Matejuk



Wydawca: Biblioteka Publiczna Gminy Ruda-Huta, ul. Niepodległości 36, 22-110 Ruda-Huta, e-mail: biblioteka@rudahuta.pl, www.biblioteka-rudahuta.pl

Redakcja: Koło Literackie „za rudzianej ściany” w Rudzie-Hucie

Korekta: Maria Wróblewska

Skład: Marta Kordas

Druk: A3 Drukarnia Przemysław Litwiniuk, ul. Szkolna 4/4, 22-100 Chełm